KURJER WARSZAWSKI.

D. 13. Czerwca. — Rok 1843. Wtorek. № 153. Jutro, Ś. Bazyli. Wigilja.

Komisja Rządowa Spraw Wew: i D., na przedstawienie Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych, pod dniem ¹⁵/₂₇ z. m. mianowała PP. Jana *Ossakowskiego* Medyko-Chirurga, Lekarzem miejscowym w Szpitalu S° Ducha PP. *Marcinkanek* w *Warszawie*, i Krystjana Gotlieba *Knorr*, Lekarzem ordynuiącym w Szpitalu filjalnym w *Mieni*. — Wczoraj przybyli do Warszawy JWW. Jenerał Piechoty *Gołowin* z Małżonką, iadący za granicę, i Pruski Minjster przy Stanach Zjedn: Baron *Renne*. — *Ober Policmajster M. Warszawy*. Z powodu maiących się odbyć na placu Mokotowskim w dniu 7/19 i 8/20 b. m. i r. *Wyścigów konnych*, następuiący do zachowania ogłaszam porządek: 1) Poiazdy przybywaiące na plac Mokotowski z osobami zaopatrzonemi w bilety wejścia do Galerji, zaieżdżać maią iedne za drugiemi po za Galerje, i po wysadzeniu osób, odchodząc w przedłużeniu na drugą stronę placu, stawać będą w porządku ieden obok drugiego, w odległości dwudziestu sążni od szranków. 2) Osoby idące do Galerji według 3ch kolorów flag: czerwonej, zielonej i błękitnej, którym bilety przez nich posiadane, kolorem druku odpowiadaią, przy wejściu okazywać będą takowe osobie do tego ustanowionej, i następnie przechodząc do właściwych Galerji odpowiednie Numerowi biletów miejsca, zajmować maią. 3) Chodzenie między galerjami i szrankami najmocniej wzbrania się. 4) Poiazdy przybywaiące z osobami nie posiadaiącemi biletów do Galerji, bez względu czy te wysiądą lub nie, stawać mogą na placu rzędem niedoieżdżaiąc Galerji, w odległości wszakże dwudziestu sążni. 5) Nikt z osób pieszo przypatruiących się wyścigom nie powinien zbliżać się do samych szranków, lecz pozostawać iest obowiązany w oddaleniu przynajmniej 3ch łokci od sznuru podług wytkniętych na ten koniec tyczek, zachowuiąc się spokojnie i bez machania, któreby konie łatwo przestraszać, i dla widzów przypadki sprowadzać mogło. 6) Przyprowadzanie z sobą psów iak najmocniej wzbrania się. 7) Osoby nie stosuiące się do powyższych Rozporządzeń same sobie winę przypiszą, gdy z tego powodu na nieprzyiemność narażone będą. Przyczem ostrzega się, że Policja do pilnowania i zwrócenia każdego wrazie potrzeby do porządku ma sobie poleconem. Jenerał-Major, *Sobolew*. P. o. Nacz: Wydz:, A. *Puc*. — Wczoraj iuż zaczęto przywozić *Wełnę* na Targ Warszawski, rozpoczynaiący się poiutrze. Otrzymaliśmy urzędowną wiadomość o Targu *Kaliskim*, która będzie umieszczoną w iutrzejszym Kurjerze. — W celu zrobienia dogodności JJWW. i WW. mym Gościom, którzy swem zaufaniem dotąd najłaskawiej mnie zaszczycić raczyli, uwiadamiam, iż iak w poprzednich latach tak i teraz, wszelką robotę chociażby najnaglejszą przyjmować i na czas oznaczony z wszelką dokładnością i najstaranniej wykonywać będę; nadmieniam oraz, iż w gotowe Roboty podług najnowszych Żurnali paryzkich i najpiękniejszych materjałów mój Magazyn pod Nr 497. przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej exystuiący, opatrzyłem. *Żygadłowicz*. — Z sas: ogrodu wpłynęło d. 10 i 11 b. m. zł. 38 gr. 14. — Księgarnia S. *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej Nr 496, otrzymała: *Mieszaniny* obyczaiowe przez *Jarosza Beiłę* Tom 2gi, zł. 15. *Korrespondencja* literacka M. *Grabowskiego* 2 Tomy, zł. 22. *Athenaeum* przez J. J. Kraszewskiego oddziału 2go zeszyt 5ty i 6ty, oddziału 3go zeszyt 1szy; prenumerata na każden oddział składaiący się z 6ciu zeszytów zł. 54. *Powiastki* i obrazki historyczne przez J.J. Kraszewskiego, zł. 9. *Ulana* powieść polska przez J.J. Kraszewskiego, zł. 9. — Wczoraj o 3ciej z południa zaczęły przerażać mocne grzmoty; o piorunach niesłychać. Deszcz był ulewny i chwilami gwałtowny z wichrem, który parę galarów oderwał, lecz przytem nikt niedoznał szwanku. — Fortepjanista *Wodnicki* w przeieździe swoim do wód zagranicz:, ma zamiar dać Koncert w *Kaliszu* podczas teraźniejszych Kontraktów S.-Jańskich. —

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Kaplicy w Glentorn*, przywołany JP. *Chomanowski.*

Dnia 11go z. m. o godz: 8mej w wieczór, zakończyła dni swoie wKrakowie ś.p. Anna Hrabina *Wodzicka*, Rocha i Katarzyny z *Ossolińskich* Hrabiów *Jabłonowskich*, niegdyś Kasztelaństwa Wiślickich Córka, a Stanisława Hrabi Wodzickiego b. Senatora Woiewody Królestwa Polskiego, Prefekta niegdyś Departamentu Krakows: i Prezesa przez ciąg lat 15tu Rzeczypospolitej Krakowskiej Małżonka. Z znakomitej licznemi zasługami dla kraiu Familji ród swój wiodąca, w całym ciągu 64ro-letniego życia była wzorem prawej Chrześcjanki, Małżonki, Matki, Obywatelki, Pani i Opiekunki ubostwa. Staro-dawna wiara i bogobojność; 40to-kilkoletnie w najtkliwszej miłości i iedności z Małżonkiem swoim pożycie; wychowanie zaszczytne 7rga dzieci z znakomitemi w kraiu Familjami połączonych; nieugiętość zasad, gościnność i uprzejmość w domu, starożytny cechuiąca charakter; przystępność dla najuboższych włościan licznych swych maiętności, wglądanie w ich potrzeby i hojne w każdej wspieranie; nareszcie litość, miłosierdzie i ofiary ubostwu, wielokrotnie niewiedzącemu iaka ie ręka podaie; oto przymioty któremi całe życie szanowna ta odznaznała się Matrona. O! kto tak długi czasu przeciąg, takiemi przykładami wśród zmiennych świata kolei świeci; kto w nim zadość uczyni licznym obowiązkom, iakie nań przeznaczenie włożyło; kto niczem niesplamioną pamięć, żal i smutek żyiących do grobu za sobą poniesie; nie iestże godnym powszechnego uwielbienia? Zasłużyła też na nie ś.p. Anna Hr. *Wodzicka*: przyznaią to wszyscy którzy iej życia byli świadkami, a udowodniły iuż najwymowniej ięki, płacze i żałoba licznej Rodziny, Obywateli, domowników, włościan i ubostwa przy ostatniej zwłokom iej oddawanej religijnej usłudze, szeroko słyszeć się daiące. Wola BOGA przed 2ma niespełna miesiącami powołała do lepszego życia nieodżałowanej pamięci iej Małżonka; przywykła od najpierwszej młodości dzielić z nim szczęśliwe i przykre życia koleie, cios ten okropny najdotkliwiej uczuła, i od tej to prawie chwili widocznie upadać na siłach poczęła; widząc nakoniec iż wszelkie starania ludzkie nie zdołaią iuż wrócić iej zdrowia moralnie nadwątlonego, szukała w wierze Ojców swoich pociechy, i opatrzona SS SAKRAMENTAMI po 4ro-tygodniowej słabości, udzieliwszy zgromadzonym na około siebie Dzieciom i Familji matczyne Błogosławieństwo i najtkliwiej pożegnawszy się z niemi, spokojnie w BOGU zasnęła. Po odprawionem z okazałością żałobnem Nabożeństwie w Kościele Panny MARJI w *Krakowie*, zwłoki tej szanownej Pani przewiezione do grobu familijnego w maiętności *Niedzwiedź* Gub: Kieleckiej, tam obok zwłok Małżonka na wieczny spoczynek złożonemi zostały. *J. T.*, Obywatel Gubernji Kieleckiej.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitalu Piotrkowskiego. W dniu 5/17 Czer: r. b. i następnych, odbywać się będzie ciągnienie Loterji fantowej, na powiększenie funduszów Szpitalu tutejszego, z połączeniem oraz balu na tenżeprzedmiot. ŁaskawaPubliczność, raczy przyczynić się do powiększenia tego dochodu dla Szpitalu, utrzymuiącego codziennie po kilkanaście osób chorych, tak przez rozkupienie biletów, iako oraz liczne zebranie się na dzień naznaczony. Opiekun Prezyduiący *Dębski.*

Z Petersburga. — Główno-dowodzący armją czynną JO. Feldmarszałek Xżę WARSZAWSKI 24go z. m. (5go b. m.) wyiechał z *Petersburga.* — W tych dniach przybyli do *Moskwy*, Gubernator woienny Moskwy Jenerał iazdy Xżę *Golicyn*, i Gubernator Nowo-rossyjski i Bessarabski Jenerał-Adjutant Hrabia *Woroncow.*

Anglja. — Król *Hannowerski* 2go b. m. przybył do *Londynu* i zaiął mieszkanie w pałacu *S. James* (S. Żems); zaraz po iego przybyciu, które nastąpiło w 2 godziny po Chrzcinach Xżniczki, odwiedzili go Xżę *Albert*, Xżę *Cambridge* (Kembryrz) i Xżę *Jerzy.* Następnie dostojny Gość odwiedził Królowę Wdowę i Xżniczkę *Zofję*, po czem obiadował u Xżny *Glucester.* Król przybył parostatkiem z *Kale* do Anglji i wylądował przy Komorze celnej nad *Tamizą.* — Na posiedzeniu Izby Parów 1go b. m., Lord *Lorton* oświadczył że teraźniejsze wzburzenie w *Irlandji* iest dziełem *Jezuitów.*

Belgja. — W dzień WNIEBOWSTĄPIENIA odbył się w Kościele *Bruxelskim* zwanym La *Chapelle*, obrzęd Koronacji Obrazu BOGA RODZICY. Korona waży 10 funtów złota, mnóstwo kamieni kosztownych ozdabia takową, a wartość tego klejnotu szacowaną iest na 36,000 zł. Z powodu tejże uroczystości, Proboszcz Kościoła rozdać kazał własnym kosztem dla ubogich 6000 funtów chleba.

Francja. — Na posiedzeniu Izby Deputowan: 2go b. m. odrzucono większością głosów wniosek względem przetopienia monety miedźianej. — Na giełdzie 3go b. m. głoszono o wybuchu zamieszek w *Alikante* w *Hiszpanji*, gdzie nawet woysko przyięło udział w rokoszu.

Hiszpanja. — Dzienniki przypominaią, iż teraźniejszy Minister skarbu *Mendyzabal* r. 1837 radził Królowej *Krystynie*, aby kazała rozstrzelać Jenerała *Espartera*. — Pułkownik *Prym* i kilku innych Deputowanych bez paszportów udało się do *Katalonji*. — W *Sarragosie* milicja narodowa miała obstawać, aby załoga opuściła Miasto; Jenerał-Kapitan czyniąc temu zadosyć, wymaszerował do *Terruel*. — W ogólności zanosi się w *Hiszpanji* na nowe zaburzenia, z których mogą wyniknąć dla tego kraiu bardzo smutne skutki.

Niemcy. — Bawiący w *Wiedniu* Xżę *Miłosz* 29go z. m. wieczorem otrzymał sztafetą wiadomość z *Neusatz*, iż tamże znajduiąca się iego Małżonka, słynna z przymiotów umysłowych Xżna *Liubicza*, 26go z. m. umarła na wodną puchlinę. Podług zdania Lekarzy choroba powstała z powodu zgryzot iakich Xżna doznawała od 8miu miesięcy; Xżę *Michał* udaiący się do *Wiednia* był przy śmierci Matki.

Włochy. — Eskadra *brazylijska* złożona z 2ch fregat i iednej korwety, na której znajduie się Poseł nadzwyczajny brazylijski wysłany na powitanie dostojnej Narzeczonej, 21go z. m. wraz z flotyllą *Neapolitańską* zawinęła do *Neapolu*. Skoro eskadra cudzoziemska takową powitała zwykłemi salwami; Król udał się na statek dla powitania przybyłych. Wyiazd dostojnej Narzeczonej nastąpi w ciągu b. m. Król ma ią odprowadzić do *Gibraltaru*, a Brat Xżę Ludwik Hrabia *Aquila*, który ieszcze nie wrócił ze wschodu, aż do *Rio Janeiro*. Prócz 3ch statków brazylijskich i iednego *tunetańskiego*, znajduie się 10 okrętów woiennych neapolitańskich w przystani neapolitańs:. — Król *Sardyński* i Xżę *Genui* 30go z. m. wrócili do *Turynu* z podróży odbytej do wyspy Sardynji.

Rozmaitości. — Sławny Malarz *Rembrandt* miał służącą bardzo szczebiotliwą; odmalowawszy iej portret, wystawił go przed oknem gdzie zwykle stawała rozmawiaiąc. Sąsiedzi sądzili że to ona sama, i chcieli z nią rozmawiać. Zdumieni że nic nieodpowiadała, znaleźli to milczenie tak szczególnem, iż mniemali że straciła mowę. — Młoda *Indjanka* posłuszna przyiętym zwyczaiom, chciała ginąć w płomieniach. Połączysz się z swoim mężem, rzecze do niej Bramin. Jak to, odpowie, zobaczę mego męża? Nic z tego nie będzie, wolę tu pozostać, bo go niecierpiałam. — Rozmaite pisma donoszą o szczególnem wyleczeniu obłąkanego człowieka. Hollenderczyk B. znajdował się w pewnym domu obłąkanych i nie było nadziei powrotu iego do zdrowia. Dnia pewnego uciekł z pod dozoru i wlazł na drzewo, aby, iak mówił, dostać się do Nieba. Co się dziać miało, stało się. Spadł z drzewa. Wstrząśnienie zbyteczne, a zapewne postrach tak mocne na nim wrażenie wykazało, iż ten człowiek podniosłszy się, został przywrócony do zdrowia.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Radziwiłł Zygm: Xżę z Nieborowa; Wielopolski Alex: Hr. z Książa; Komorowska Leo: Hr. z Gub. Wołyńskiej; Roszkowski Arkad: Marsz: Pow: z Gub. Mohilewskiej; Glinka Józ: Oby: z Szczawina; Krasiński Stan: Oby: z Zegrza; Rostworowski Stef: Oby: z Skwaroszczyzny; Borysowicz Stef: Dz: z Gub: Mohilews:.

Lasek, Pachnideł, Czapek, i wiele innych różnych drobnostek. Posiada także PAPIER na wygubienie much z Pokoiów; szczególniej zaś poleca PASKI do Brzytew, zupełnie nowego wynalazku, uprzywileiowane w Niemczech, Anglji i Francji, które najtępszą Brzytwę, za kilkakrotnem pociągnięciem, w najlepszą przemieniaią. Za niechybny skutek takowych, Handel ten zaręcza. Osoby chcące Paski nabyć, mogą przynieść z sobą tępą Brzytwę, i wprzódy o ich dobroci przekonać się naocznie. Cenę Towarów iak najmierniej ustanowił.

Zapozew Edyktalny. Wzywa niniejszem Alexego Alexandra 2ch imion *Płaskowskiego*, męża Róży z Chełmickich powódki, ostatecznie we wsi Osówce Powiecie Lipnowskim Gubernji Płockiej zamieszkałego, teraz niewiadomego z pobytu, aby w dniu 2/14 Lipca r. b. o godz: 3 z południa stawił się osobiście lub przez pełnomocnika swego, w Sądzie Metropolitalnym Warszawskim, tu w Warszawie przy ulicy Miodowej Nro 484 posiedzenie swoie odbywaiącym; gdzie rzeczona Róża z Chełmickich Powódka, domagać się będzie zatwierdzenia Wyroku, w Konsystorzu Jeneralnym Płockim, d. 26 Marca (7 Kwietnia) r. b. za nieważnością Małżeństwa zapadłego i publikowanego. — Warszawa d. 28 Maia (9 Czerwca) 1843 r. X. M. *Jeżowski*, P.S.D.A.W.



W dobrach Wólka Zerzeńską, o 1½ mili od Warszawy, iedzie się z Warszawy na Grochów, Wawer, szosą, później na prawo traktem wiorst 3, iest 60 sztuk MACIOR, 40 Jagniąt na sprzedaż. — W Hotelu Polskim iest WOLANT lekki, mało co używany, na sprzedaż. Wiadomość u Szwajcara Hotelu.



W mieście Gubernjalnem Lublinie, iest do sprzedania KAMIENICA przy ulicy Królewskiej Nro 207, o 2ch piątrach, masyw murowana, z Oficyną, obszernym dziedzińcem, Stajnia, Pompą, Łazienkami letniemi i zimowemi, przed 2ma laty odbudowanemi. Realność ta przyległa Gimnazjum, Katedrze, Poczcie, w punkcie koncentruiących się traktów Lwowskiego i Zamojskiego; podług ostatnich kontraktów, przeszło 8000 dochodu przynosząca. Zaś obciązona nieledwie w połowie drobnemi sumkami. Szacunek obniża się do 75,000 złp. z powodów zniewalaiących Właściciela do wyzucia się z maiątku całej okolicy; i dla tego nie zalicza się nowo-Nabywcy muru przygotowanego do dalszej budowy, wartości do 15,000 złp., tak w bokach realności tej iakoteż w grubości i wysokości murów Łazienkowych do utrzymania dwóch piątr. Kto nakoniec też Kamienicę na Zaiazd użyje, do czego iuż usposobienia poczyniono, i kto sam procederem zaiąć się zechce, ten niewątpliwie intratę podwoioną mieć będzie. W Szacunku przyiętemi być mogą: ieżeli nie gotowe pieniądze, to Kamienica w Warszawie, lub też Kolonja pod Warszawą. Bliższa wiadomość przy ulicy Bielańskiej w Zaieździe Białostockim pod Nr 608 w dziedzińcu po lewej stronie Nro 1.

Potrzebnym iest w znacznych dobrach RACHMISTRZ, dobrze z kasowością obznajmiony, i opatrzony świadectwami zdolność iego stwierdzaiącemi; zgłosić się może codziennie do przyszłej Soboty, od godziny 11ej do 2ej w pałacu Nro 1346 lit: B, przy ulicy Mazowieckiej do Właścicielki; tamże potrzebny LOKAJ, również w dobre świadectwa opatrzony.



W dobrach Złotniki Wielkie o milę od miasta Kalisza, pół mili od M. Stawiszyna, znajduie się z wolnej ręki do sprzedania MACIOR Szląskich dobrze poprawnych sztuk 400, Skopów sztuk 100, i Barany.

W dniu 2 (14) Czerwca r. b. o godzinie 3ej z południa, odbywać się będzie sprzedaż Win, do pozostałości ś. p. Norberta Obuch Woszczatyńskiego należących, a to w domu pod Nr 600 lit: C. położonym; iak niemniej PSA wyżła, do tejże pozostałości należącego. J. Noskowski, R. K. Z. G. M.

Ostrzeżenie z Kantoru Loterji. Nr 14,290, który padł na Rsr. 150, został zaginiony; ostrzega się każdego, aby takowej 10tej części pod tym Nrem nie nabywał, gdyż wygrana tylko prawemu graczowi wypłaconą będzie. Rutkowska.

MIESZKANIE złożone z 4ch Pokoiów, na dole, w najpiękniejszem położeniu, w WIERZBNIE, iest do wynajęcia na całe lato. Wiadomość w Sklepie *Dal-Trozzo* przy ulicy Senatorskiej.



Dnia 11 b. m. na ulicy Krak:-Przedm: lub Nowy-świat, zginęła SUCZKA mała, z gatunku Szpiców, cała biała, uszy cokolwiek żółte i 2 plamki takież, maiąca na karku wstążkę pąsową. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr257 ul: Freta, a prócz wdzięczności, otrzyma nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w połud: 20.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 24ty raz *Wer-Wert*. 28my raz *Stach i Zośka*.

Widowisko Magiczne *Boska* w pałacu Paca, w przyszłą Sobotę.

Dziś KONCERT JP. *Kossowskiego*, o godzinie 7ej.

Dziś w Kawiarni w domu Lilpopa przy ulicy Bielańskiej i Tłumack: Nr 600, JP. *Rajczak* grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Nowo-Senator: między hotelem Litewskim a Rzymskim, na 1szem piątrze, JP. *Danecki* z kompanją grać będzie.

Dziś w Ogródzie Wiejskim przy ulicy Mokotowskiej, ORKIESTRA pod Dyrekcją JP. *Szyndlera*, od godz: 5ej wykonywać będzie najnowsze dzieła.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy rogu ul: Bednarskiej i Sowiej, na Śniadanie: Kurczęta, Raki, Szparagi, Kapłon, Gęś, Pieczeń, Mostek, Frykas, Kalafiory.